Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁODZ CZWARTEK, 17 LISTOPADA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 316

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Różowe nadzieje konserwy.

Liczy ona aż na... 80 mandatów, ale zdaje się zgodziłaby się nawet na 8.—W piątek odbędzie się zjazd w sprawie wyborów. —Z Łodzi kandydować ma p. Grohman.

Z Warszawy donoszą:

Jeden z dzienników popołudniowych podaje garść informacji o ruchu wyborczym wśród konserwatystów. Stwierdza on, że konserwatyści obiecują sobie aż... 80 mandatów.

PRAWICA NARODOWA.

Prawica narodowa zapowiada, że **pójdzie oddzielnie.** Ale miałaby dużą **chętkę współpracować z Związkiem naprawy i z Partją pracy.** Tak samo wileńska Organizacja pracy państwowej.

Jeżeli chodzi o Prawicę narodową, to o mandaty będą się ubiegali pp. **Janusz Radziwiłł** na Wołyniu, **Zdzisław Tarnowski** w Tarnobrzeskiem, **Jan Goetz - Okocimski** w pow. brzeskim, **Jan Hupka** w okolicach Niska, **Józef Targowski** w woj. warszawskiem, **Grohmann** w Łodzi, dr. **Jan Bobrzyński** i inni.

GRUPA WILEŃSKA.

Z ramienia Organizacji pracy państwowej wystąpili do walki Eustachy **Sapieha**, red. Stanisław **Mackiewicz** w Wilnie, Stanisław **Wańkowicz.**

KATOLICKO-LUDOWI.

Są wszelkie dane, iż niektóre ugrupowania zachowawcze wejdą w porozumienie z katolicko-ludowymi, czyli t. zw. grupą Matakiewicza. Posiada ona dość znaczne wzięcie w djecezji biskupa tarnowskiego ks. Wałęgi. Tam też będą stawali Matakiewicz i ks. Czuj, przewódcy grupy.

CHRZ. NARODOWI.

Stronnictwo chrześcijańsko - narodowe przy poprzednich wyborach współdziałało z związkiem ludowo - narodowym i chrz. dem.

Z pośród chrz. narodowych będą zapewne zabiegali o mandaty pp. Szułdrzyński, Adam i Leon Żółtowscy, Dubanowicz, **Stroński**, Stefan Dąbrowski i inni.

MONARCHIŚCI.

Niewątpliwie wezmą udział w akcji wyborczej i to samodzielnie monarchiści.

Właściwie w tej chwili jest tylko jedna organizacja monarchistyczna: wszechstanowa organizacja monarchistyczna. Ogłosiła ona deklarację, iż idzie do wyborów samodzielnie i liczy na 25 mandatów. Skromne apetyty! Z pośród monarchistów będą kandydowali pp. **poseł Ćwiakowski**, red. Moszyński, **Gruchała**, Prószyński i in.

Wszystkie te sprawy zresztą zostaną ostatecznie zdecydowane **w piątek b. tygodnia**, w tym dniu bowiem odbędzie się zjazd konserwatystów, poświęcony sprawie wyborów.

Przygotowania do wyborów.

Wszyscy urzędnicy muszą się zapoznać z przepisami ordynacji wyborczej. — Raut pożegnalny senatorów. — Narady P. P. S. z „Wyzwoleniem".

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, iż w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmu i senatu niższe władze administracyjne i policyjne na prowincji otrzymały od wojewodów polecenie dokładnego zaznajomienia się z ordynacją wyborczą oraz z innemi przepisami o wyborach do sejmu i senatu.

***

Wszyscy senatorowie otrzymali wczoraj od marszałka senatu p. Trąmpczyńskiego zaproszenie na uroczysty raut pożegnalny członków senatu, który wydaje marsz. Trąmpczyński w swych apartamentach prywatnych w dniu 26 b. m., t. j. na dwa dni przed końcem kadencji ciał ustawodawczych.

***

W ciągu dnia wczorajszego na terenie sejmu odbywały się ożywione narady członków „Wyzwolenia", P. P. S. oraz socjalistów mniejszości narodowych w sprawie sfinalizowania rokowań o blok wyborczy.

Na sobotę i niedzielę wyznaczone jest posiedzenie rady naczelnej „Piasta", w przyszłą zaś niedzielę zbierze się rada naczelna Ch. D.

Oba te posiedzenia poświęcone będą omówieniu taktyki wyborczej.

Napad na posła Grynbauma.

Trzej nieznani osobnicy pobili go dotkliwie laskami.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Nocy ubiegłej około godziny 2-ej b. prezes koła żydowskiego pos. Izaak Grünbaum powracał z posiedzenia w towarzystwie redaktora dziennika „Hajnt" d-ra Gottlieba do domu przy ulicy Tłomackie 6. Przed domem tym pożegnał p. Grünbauma dr. Gottlieb i odszedł. **W tym zaś momencie do oczekującego na otwarcie bramy podszedł jakiś nieznajomy mężczyzna pytając „z kim mam honor mówić"?**

— „Jestem poseł Grünbaum — brzmiała odpowiedź.

Wówczas nieznajomy już bez dalszych słów uderzył posła Grünbauma laską w głowę, strącając mu kapelusz.

Poseł Grünbaum począł się bronić, jednakże z pobliskiej bramy wyskoczyli dwaj inni nieznajomi i już cała trójka zaczęła okładać posła Grünbauma silnymi razami. Na krzyk napadniętego przybiegło kilku przechodniów na widok których napastnicy zbiegli. Zjawił się także policjant, który dyżurował o dwa domy dalej.

Wedle słów posła Grünbauma z wyglądu napastnicy nie byli żydami. Powód napadu nie jest również dotąd wyjaśniony. Ofiara zaś ciężko kontuzjowana w głowę pozostaje pod opieką lekarską w domu.

Wyjazd dyr. Jackowskiego do Berlina.

Dziś spotka się ze Stresemannem.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Zgodnie z zapowiedzią udał się wczoraj rano do Berlina dla odbycia konferencji z min. Stresemannem dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. dr. Jackowski.

Jednocześnie udał się do Berlina poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, który weźmie również udział w konferencjach na temat wznowienia rokowań **handlowych polsko-niemieckich.**

Berlin, 16 listopada.

„Vossische Zeitung" zwraca uwagę na tarcia, które istnieją w niemieckich kołach politycznych na tle kandydatury przyszłego kierownika delegacji handlowej dla rokowań z Polską. Minister Stresemann dał do zrozumienia — pisze dziennik — iż uważa rokowania handlowe z Polską za rzecz natury politycznej. Stosownie do tego na czele delegacji powinien stanąć kierownik, który wysunie przedewszystkiem tendencję porozumienia i w tym duchu ureguluje taryfowe **kwestje sporne.**

Bankierzy amerykańscy

przybywają do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia przybywa do Warszawy prezes „Chase - National Banku" w New-Yorku, p. Wigin, w towarzystwie dyrektora filji londyńskiej tegoż banku p. Gaunon.

„Chase - National Bank" emitował, jak wiadomo, łącznie z „Bankers Trustem" polską pożyczkę stabilizacyjną.

Pp. Wigin i Gaunon podczas pobytu w Polsce zainteresują się przedewszystkiem naszemi potrzebami inwestycyjnemi.

Ślub córki b. prezydenta Wojciechowskiego

z synem b. premiera Władysława Grabskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj w południe w kościele św. Aleksandra pobłogosławiony został związek małżeński między panną Zofją Wojciechowską, córką b. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. St. Wojciechowskiego oraz dyrektorem Władysławem Janem Grabskim, synem b. premjera rektora Władysława Grabskiego.

Syn b. cesarza Korei

przybywa do Warszawy.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Dnia 25 b. m. przybywa do Warszawy syn b. cesarza Korei książę Ri. Książę, który jest wybitnym wojskowym odbywa wyższe studja wojskowe w państwach zachodnich. Celem jego wizyty jest zaznajomienie się z naszymi stosunkami.

Tutejsze poselstwo zamówiło w dniu wczorajszym szereg pokoi w hotelu Europejskim, gdzie dostojny gość i jego świta zamieszkają.

Okręt—piekło

płynął w płomieniach po oceanie.

Londyn, 16 listopada.

Na parowcu „Tinenbridge", który zawinął wczoraj do portu w Adelaidzie, szalał przez cztery dni ogień w składach węgla. Po wielkich trudach, przy stale wzrastającej katastrofie, zdołano pożar ugasić.

Grozę położenia samotnego na oceanie okrętu powiększał jeszcze fakt, że okręt załadowany był oliwą i innemi materjałami łatwopalnemi.

Ogień zniszczył 600 centnarów węgla, co najlepiej świadczy o ogromie pożaru i niebezpieczeństwie.

Tajemniczy samolot

przelatuje nad oceanem.

Nowy Jork, 16 listopada.

Z parowca „Ile de France" dostrzeżono w odległości 250 klm. na południowschód od Halifaxu samolot na bardzo znacznej wysokości, lecący w kierunku zachodnio-północnym a więc w kierunku Ameryki. Ponieważ w obecnej porze roku żadnych lotów eksperymentalnych z Ameryki ponad oceanem nie podejmuje się, prawdopodobnie chodzi tu o jakąś trzymaną w tajemnicy próbę przelotu z Europy do Ameryki.

Powódź w Rosji

Cztery miasta zniszczone.

Ryga, 16 listopada.

Wołga wzbiera w dalszym ciągu. Pod Rybinskiem woda doszła do 7 metrów. Cztery miasta są doszczętnie zniszczone. W Leningradzie Newa zbiera coraz bardziej. Z wielu miejscowości nadchodzą wiadomości o licznych ofiarach w ludziach.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę listopada.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada wykazuje wzrost zapasu złota o 102 milj. zł. (do sumy 430,6 miljonów zł.). Wzrost zapasu dewiz i walut o 522,1 milj. zł. (do sumy 963,2 zł.)

Natomiast portfel wekslowy zmniejszył się o 2,3 milj. zł. (do sumy 430,4 milj. zł.), zaś obieg banknotów zmniejszył się o 40,2 milj. zł. (do sumy 889,3 milj. zł.).

Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi 111,52 proc.

Painleve w Ameryce.

Paryż, 16 listopada.

Minister wojny Painleve odleciał samolotem wojskowym z placu lotniczego Le Bourget pod Paryżem do Londynu. Painleve wygłosi w Anglji kilka odczytów naukowych i będzie na uroczystości wręczenia mu doktoratu honorowego uniwersytetu w Cambridge.

— „Journal" podaje, że w **przeciwieństwie do** pogłosek, które krążyły wczoraj w **Paryżu, ks** Karol rumuński od kilku dni nie **przyjeżdżał do Paryża i przebywa w dalszym ciągu w okolicy Dinar.**

Najwyższy order francuski dla marszałka Piłsudskiego.

Dziś przybywa do Polski marszałek Franchet D'Esperay, który wręczy wodzowi armji polskiej odznaki „Medaille Militaire".

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dziś o godz. 9-ej rano przybywa do Warszawy marsz. Franchet d'Esperay jako wysłannik specjalny i przedstawiciel prezydenta republiki francuskiej, celem doręczenia marsz. Piłsudskiemu odznaki „Medaille Militaire".

Od granicy polskiej towarzyszy marszałkowi d'Esperay specjalny delegat, wyższy oficer polski, rano zaś w Warszawie gość powitany będzie z wszelkiemi honorami wojskowemi jakie przysługują oficerom o tak wybitnych zasługach.

Marsz. d'Esperay towarzyszy również dwuch oficerów francuskich w randze ppułkownika i majora, a podczas kilkudniowego pobytu w Polsce zamieszka on w gmachu ambasady francuskiej.

Sama ceremonja wręczenia marsz. Piłsudskiemu „Medaille Militaire" odbędzie się jutro o godz. 12-ej w południe na dziedzińcu Zamku Królewskiego w obecności Prezydenta Rzplitej, ministrów, generalicji i licznych delegacji oficerskich. Honory wojskowe podczas aktu dekoracji marszałka Piłsudskiego najwyższem odznaczeniem francuskiem, które oprócz niego posiada dotąd tylko król Albert belgijski, marsz. Foch i marsz. Petain — odda bataljon piechoty oraz dwa szwadrony szwoleżerów .

Po zakończeniu ceremonji odbędzie się na Zamku śniadanie, wieczorem zaś przyjęcie u szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Charpy.

W ciągu soboty i niedzieli marsz. d'Esperay zwiedzi Warszawę i okolice, następnie w towarzystwie zastępcy szefa wojskowego biura historycznego pułkownika Różyckiego zwiedzi teren bitwy francusko-rosyjskiej w r. 1806 pod Pułtuskiem.

***

Marszałek Franchet d'Esperay liczy lat 71. Marszałkiem Francji mianowany został w r. 1921 za chlubne przeprowadzenie kampanji na froncie bułgarsko-macedońskim.

***

„Medaille Militaire" mogą otrzymać tylko generałowie, którzy byli lub są naczelnymi wodzami armji lub ministrami spraw wojskowych i już są odznaczeni wielką wstęgą legji honorowej.

Oficerowie odznaczeni „Medaille Militaire" mogą brać udział we francuskiej najwyższej radzie wojennej.

Walka z powstańcami litewskimi

na pograniczu Polski.

Wilno, 16 listopada.

Z Kowna donoszą:

Przedwczoraj w rejonie jeziora Danajewa, około Wiżjan, po stronie litewskiej kilkunastu powstańców tauroskich, ukrywających się dotychczas w lasach litewskich, usiłowało przedostać się na teren Polski. Wszyscy powstańcy byli uzbrojeni. Znajdujący się w odległości niespełna 1 klm. od granicy polskiej, powstańcy napotkali patrol litewskiej straży granicznej z oficerem Likasem. Powstańcy, widząc, iż zostali dostrzeżeni przez straż litewską, zaczęli strzelać. Po krótkiej walce powstańcy wycofali się z powrotem w las. Podczas strzelaniny został ciężko ranny oficer litewski Likas.

— „Vorwärts" stwierdza, że liczba bezrobotnych w całych Niemczech powiększyła się w drugiej połowie października o 13 tysięcy osób. Mianowicie liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki z ogólnego funduszu wzrosła o 10 tys., a liczba pobierających zasiłki ze specjalnego funduszu kryzyscwego o 3 tys. osób.

— W dniu 15 b. m. oddany został do użytku lotnictwa amerykańskiego olbrzymi okręt „Saratoga", służący do transportu aeroplanów. Został on zbudowany w dokach New-Jersey. Budowę rozpoczęto w r. 1920. „Saratoga" może pomieścić 83 aeroplany. W skład załogi wchodzi 1365 ludzi, nie licząc 450 ludzi obsługi lotniczej.

Burzliwe posiedzenie izby gmin.

Posłowie robotniczy nie dopuścili do głosu przedstawiciela rządu.

Londyn, 16 listopada.

Posiedzenie w izbie gmin było dziś zawieszone na godzinę przez Speakera z powodu zamieszania wywołanego przez członków „Labour Party". Przyczyną zajścia było przemówienie Mac Donalda w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym. Leader partji robotniczej domagał się niezwłocznej akcji ze strony rządu, reorganizacji kopalń i załatwienia spraw bezrobotnych. Kiedy minister przemysłu i handlu Lister próbował udzielić wyjaśnień „Labour Party" nie pozwolili mu przemawiać, wywołując nieopisany hałas i domagając się by wyjaśnienia udzielił premjer Baldwin.

Południowy Tyrol znów pod wodą.

Wiedeń. 16 listopada.

Południowy Tyrol został ponownie nawiedzony straszliwą katastrofą burzy i powodzi.

Rzeka Adyga w trzech miejscach przerwała tamy, zalewając okoliczne winnice i pola. W miejscowości Vilpian woda dochodzi do wysokości pierwszego piętra. Na wielkiej szosie Passeier musiano zaniechać komunikacji, ponieważ woda zalała całkowicie szosę. Rzeka Eisack przerwała tamy wzniesione po ostatniej powodzi. Miejscowość Mittewaldy otoczona jest wodą. Komunikacja samochodowa i kolejowa jest zupełnie uniemożliwiona.

Monoplan „Princess Xenia" zaginął.

Londyn, 16 listopada.

Dotychczas brak wiadomość o monoplanie „Princess Xenia" na którym Intosh i Hinkler wyruszyli z zamiarem dokonania podróży bez zatrzymywania się.

Obydwaj lotnicy są znani jako jedni z najśmielszych lotników angielskich. Hinkler niedawno odbył podróż 1200 klm. z Croydon od Rygi. Intosh jest znany jako jeden z najzręczniejszych pilotów „Imperial Airva's". Samolot w którym podróżują lotnicy należy do typu najlżejszego i nie posiada stacji radjowej.

Aresztowanie szajki włamywaczy kolejowych.

Kraków, 16 listopada.

Zorganizowana szajka włamywaczy kolejowych dokonywała przez czas dłuższy systematycznych kradzieży przesyłek z zaplombowanych wozów kolejowych na przestrzeni Dziedzice — Kraków.

Wysokości wyrządzonych skarbowi szkód nie można narazie jeszcze ustalić, w każdym razie sięgają one kilkuset tysięcy złotych.

W związku z powyższemi kradzieżami aresztowała policja dotychczas 14 osób, w tem maszynistę kolejowego, przetokowego, spedytora, oraz kilku kupców z Oświęcima, Bielska i Wadowic.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 17 listopada 1927 r.

Europa patrzy i słucha.

Amatorzy kart wiedzą, że są chwile, kiedy gra „nie idzie“: niema ciekawych sytuacji, ani podniecających spotkań i towarzystwo zaczyna się nudzić i niecierpliwić. Wszyscy zostali „przy swojem“ — bez zwycięzców i zwyciężonych.

Zdarza się jednak jeszcze gorzej, gdy po kropelce, stawkami, bez specjalnej emocji nawet, słabszy pod względem finansowym gracz „spuszcza“ wszystko, co miał, nie zaznawszy oni razu rozkoszy walki i hazardu. To już jest wielki pech!

Taka mniej - więcej sytuacja zapanowała na arenie międzynarodowej: przewlekła gra bez „rozgrywki“, wszyscy „pasują“, nikt nie ryzykuje. Zaczyna się walka pozycyjna.

Ale — nie na długo. Bo oto niebawem „coś“ wyskoczy. Jeden bowiem z partnerów — Rosja sowiecka — nie może wytrzymać takiej walki na „drobne“ i zdradza wyraźną chęć sprowokowania gry „na całego“.

Dwa - trzy lata temu cała Europa z najwyższą uwagą śledziła przebieg wypadków i dyskusji w Genewie. Tam walczono o miejsca przy wielkim stole politycznym, tam był punkt ciężkości wszystkich wydarzeń i koncepcji.

Dziś — zdobyte z takim trudem fotele stoją opróżnione, zapomniane i nikt nie kwapi się ich zająć. Liga narodów straciła nagle wszelką aktualność i powagę i prawdopodobnie pozostanie takim samym szanownym zabytkiem historycznym, jak przepotężny niegdyś Trybunał międzynarodowy w Hadze. Nawet Wielka Brytanja nie troszczy się zbytnio o losy przedwcześnie zgasłej Ligi, a pożytek z niej mają chyba tylko dygnitarze - urzędnicy, pobierający piękne pensje i wygrzewający swoje czcigodne członki nad modrym Lemanem.

Gra odbywa się przy innym stole. A właściwie — wspólnego stołu jeszcze niema, albo już niema, jest tylko wspólny teren, na którym rozstawione są figury dyplomatów, którym asystują ponure postacie attaches wojskowych.

Wszyscy czekają. Czekają na tego, kto rozpocznie, kto zaryzykuje. A w tej chwili, jak już powiedzieliśmy, powszechna uwaga zwrócona jest na Moskwę. Tam, w murach sędziwego Kremlu rozegra się w grudniu pewien drobny napozór epizod, który jednak będzie miał w skutkach decydujący wpływ na najbliższy okres w Europie.

Otóż, opinja publiczna naogół lekceważy sobie walkę, toczącą się obecnie w Sowietach między Stalinem o Trockim. Wielu nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, o co im w Moskwie chodzi i traktuje rzecz pod kątem wewnętrznych tarć w partji komunistycznej. Konflikt ten posiada jednak tło znacznie szersze i niewątpliwie zmusi państwa zachodu do takiego czy innego ustosunkowania się do Rosji.

Krótko mówiąc, Stalin reprezentuje ideę rosyjskiej państwowości, o odrębnej wprawdzie treści — z ustrojem nawpół komunistycznym, ale bądź co bądź — Rosję.

Uważa on, że samo istnienie władzy bolszewickiej w jednem państwie jest już dostateczną zachętą do naśladowania tego systemu przez zachód i resztę świata. Zresztą, robienie rewolucji pozostawia Stalin Kominternowi. Rosja zaś jest według niego tylko jednem ogniwem w tym ognistym łańcuchu:

— Przedewszystkiem — twierdzi Stalin — musimy mieć pokój, ład i porządek w samym kraju. A to zmusza do pewnego oportunizmu nazewnątrz i wewnątrz.

Trocki jest zgoła innego zdania.

Rosja jest według niego **o d s k o c z n i ą** dla rewolucji światowej i polityka jej winna być nawskroś rewolucyjna — zarówno wewnątrz, jak i w stosunkach z zagranicą.

Takie jest, w grubych oczywiście zarysach, tło zatargu w państwie sowieckiem.

Zbytecznem wydaje się wobec tego stanu rzeczy dodawać, jakie znaczenie będzie miał wynik tej walki dla całej Europy, która wciąż jeszcze nie wie dokładnie, z kim ma do czynienia na Wschodzie. To też obecny stan wyczekiwania i brak zdecydowanych posunięć na terenie polityki międzynarodowej jest w dużej mierze uzależniony od przebiegu kongresu komunistycznego i dyskusji w Moskwie.

Europa patrzy i słucha.

TADEUSZ GÓRSKI.

Łódź na wystawie w Poznaniu.

Przewidywana jest wielka haussa na cegłę.

Przeszło pół roku zajęły studja nad programem wystawy. Po gruntownych przygotowaniach, po wysłuchaniu zdania ekspertów i prawników ostatecznie zaakceptował Zarząd podział wystawy na 32 grupy. Grupy te dzielić się będą na mniejwięcej 200 klas. Równocześnie z mozolną robotą nad programem szły prace około ustalenia warunków wystawowych, tudzież wypracowanie całego szeregu regulaminów specjalnych oraz umów co do zaopatrzenia P. W. K. w wodę, gaz i elektryczność.

Niemałe trudności przedstawiały sprawy terenowe i budowlane. Cały teren, jaki zajmie P. W. K., wynosi razem dokładnie 556.500 metrów kwadr., czyli 55,65 hektarów. Teren ten obejmuje dawne place wystawowe, stanowiące obecnie teren międzynarodowych targów poznańskich. [illegible] budowle zostały rozpoczęte, [illegible] okalający teren wschodni targów o powierzchni 7.500 metrów kwadratowych zostanie ukończony od marca roku przyszłego. Gmach dla ciężkiego przemysłu o przestrzeni 9.500 metrów kwadratowych na zachodniej części targów zostanie rozpoczęty w lutym roku 1928 po zburzeniu 2 starych budynków, których usunięcie dawno było postanowione. Z temi terenami połączony jest ogromny plac przy ulicy Śniadeckich, który oddany zostanie dla wystawy ministerstwa komunikacji. Gmachy chemji i anatomji zostaną przez rząd ukończone i przeznaczone są jako pałace wystawowe dla nauki, kultury i sztuki w których to działach głównym wystawcą i opiekunem jest rząd przez swoje ministerstwo oświaty. W gmachach tych znajdzie pomieszczenie wystaw również i innych ministerstw.

Naprzeciw wspaniałych pałaców rządowych zarezerwowane są tereny dla wystawy samorządów. Stanie tam przedewszystkiem gmach przeznaczony na wystawę samorządów wojewódzkich a zostanie pobudowany przez poznański związek komunalny.

⁂

W dniu dzisiejszym zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem na swem posiedzeniu, w którem uczestniczyć będzie generalny sekretarz powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu dyr. Krzyżankiewicz, ostatecznie rozstrzygnie sprawę wzięcia udziału w tej imponującej rewji polskiej wytwórczości, która odbędzie się z racji 10-lecia niepodległości Rzplitej.

Przemysł łódzki nosi się z zamiarem **wybudowania specjalnego pawilonu**, który stanie na najpiękniejszem miejscu wystawy, znajdującem się na terenach targów poznańskich. Koszt pawilonu włókienniczego wyniesie 800 tys. złotych. Niewątpliwie na dzisiejszem posiedzeniu zapadnie decyzja pozytywna, zwłaszcza, że chodzi o prestige naszego przemysłu. Ciężki przemysł górnośląski buduje również specjalny pawilon **za cenę 1 miljon złotych.**

W związku z temi ogromnemi przedsięwzięciem należy oczekiwać wielkich zmian na rynku budowlanym, ze względu na ogromne zapotrzebowanie cegieł, wapna i cementu.

Naczelny architekt wystawy inż. Müller oświadczył nam, iż **zapotrzebowanie wystawy wyniesie około 10 milj. cegieł**, które uda się kierownictwu budowy wystawy nabyć po cenie około 20 zł. Ten czynnik nie zaważyłby decydująco na rynku, gdyby nie fakt, że zapotrzebowanie cegieł samego Poznania na przyszły rok budowlany oceniane jest przez tamtejszych fachowców na 60 miljonów cegieł, czyli łącznie Poznań z wystawą na przyszły sezon budowlany potrzebuje **około 100 milj. cegieł.**

Jeśli nawet kierownictwu wystawy uda się pokryć zapotrzebowanie swoje po cenie preliminowanej, to nie ulega wątpliwości iż tego rodzaju kolosalne zapotrzebowanie **wywoła znaczną haussę na rynku cegieł.**

Jak informowano nas w Poznaniu, projektowana jest budowa szeregu cegielni przez osoby prywatne, które zechcą wyzyskać tę specjalną konjunkturę.

Przepowiednie Maksymiljana Hardena.

Jedyną odpowiedzią „patrjotów“ niemieckich były—uderzenia żelaznem drągiem.

W lipcu 1922 roku najostrzejszymi wyrazami piętnował Maksymiljan Harden szowinistyczną „Heilige Vehme“ za skrytobójczy zamach na Walthera Rathenau, gorąco propagującego lojalne przestrzeganie Traktatu Wersalskiego. I w lipcu tegoż roku Harden, redaktor „Zukunft“ **napadnięty został późnym wieczorem na odludnej uliczce przez dwuch nieschwytanych nigdy „patrjotów“.**

Żelaznym drągiem zadali mu z tyłu cios w głowę, powalonego zaś bili jeszcze tak długo, aż wydało im się, że rozkaz zamordowania go spełnili sumiennie. Przypuszczenie ich o tyle słuszne było, że Harden — pisarz rzeczywiście skończył był tą chwilą swój żywot, Harden — człowiek zaś umarł na skutek odniesionych ran po latach bolesnych i nieustannych cierpień w końcu października bieżącego roku.

Ani publicystyka, która uczyniła go sławnym, nie była pierwszym jego zawodem, ani „Harden“, jak zwano go powszechnie, nie był jego pierwszym pseudonimem.

Maksymiljan, trzeci syn d-ra Witkowskiego, pochodzącego z żydów polskich, którzy wyemigrowali byli do Berlina, urodził się w 1861 r. i szczegół mający duże znaczenie — **ukończył liceum francuskie, założone w stolicy Prus przez hugonotów, dobrowolnych wygnańców po odwołaniu Edyktu Nantejskiego.**

Na łamach „Zukunft“ ukazywały się nieraz tak gwałtowne wystąpienia przeciwko socjalistom, że kongres partyjny w Dreznie uchwalił — na wniosek Bebla, serdecznego przyjaciela d-ra Witkowskiego — **bezwzględnie zabronić członkom stronnictwa pomieszczania artykułów w tym tygodniku.** Bo Harden nie należał nigdy do żadnego obozu politycznego, nie myślał podporządkowywać się doktrynom programowym — na każdą sprawę, na każde zdarzenie zapatrywał się po swojemu i ze zdaniem osobistem nie chciał się kryć.

Po niefortunnych debiutach na scenie — aktorskich i autorskich — próbuje on dziennikarstwa, by pierwszym zaraz artykułem (1892 r.) zwrócić na siebie powszechną uwagę i stać się powodem konfiskaty „Frankfurter Zeitung“.

Nic dziwnego! Pod znamiennym nagłówkiem: „Mowa jest srebrem, lecz milczenie — złotem“, pod charakterystycznym pseudonimem „Apostata“ rozpoczął on swoją słynną w następstwie kampanję nieubłaganą przeciwko cesarzowi Wilhelmowi.

Założywszy wkrótce potem własny tygodnik: „Die Zukunft“, przedsięwziął na szerszą skalę, **systematyczną już i zaciętą walkę z kajzerem**, z całem jego najbliższem otoczeniem, z temi wszystkiemi kreaturami, przeważnie upikelhaubowanemi, których wpływy i działalność musiały, zdaniem Hardena, mieć opłakane dla Niemiec skutki.

Nie złamały bojowej energji redaktora ani ciągłe kary i częste grzywny ani parokrotny pobyt w więzieniu — silny sympatjami, okazywanemi mu przez takie znakomitości, jak Bismark, Ballin, Rathenau, czynił on z każdego numeru swojego czasopisma **bezpardonowy akt oskarżenia przeciwko polityce niemieckiej i jej odpowiedzialnym kierownikom.**

„Zukunft“ wydawane było przez pewien czas w 250 tysiącach egzemplarzy

Nastał 1914 r., przyszła wojna — poczęły sprawdzać się przewidywania Hardena. Już w grudniu pisze on: „Należy Niemcom być przygotowanemi na najgorszy los, jaki kiedykolwiek je spotkał!“.

W związku z wygłoszoną przed kilku tygodniami „mową Tannenberską“ marszałka Hindenburga i jej licznymi komentarzami, nie od rzeczy będzie przytoczyć dosłownie pogląd Hardena w kwestji odpowiedzialności za wybuch wojny.

„Jej istotny i perfidny sprawca spaceruje dziś bezkarnie w cieniu klonów Doornu, pokazując figę (sic!) światu całemu! Cudem wogóle jest, że ludzkość mogła znieść tak długo podobnego osobnika...“.

Jedyną repliką, na jaką mogli zdobyć się nacjonaliści niemieccy, by zbić ciężkie zarzuty Hardena, były... uderzenia drągiem żelaznym... **R.**

Ostry konflikt

w parlamencie rumuńskim.

Bukareszt, 15 listopada.

Rumuńska izba posłów przyjęła wniesiony przez Bratianu projekt ustawy o ochronie państwa.

Uchwałę powzięto dopiero po wyjściu opozycji z sali 107 głosami przeciw jednemu.

Awanturnicza polityka Kowna

grozi pokojowi na Wschodzie.

Wiedeń, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Der Tag" w korespondencji z Rygi omawia obszernie odbyty tam zjazd emigrantów litewskich i podkreśla m. in. jego uchwałę, domagającą się podjęcia bezpośrednich rokowań z Polską w sprawie Wilna które przeprowadzić mógłby — zdaniem dziennika — tylko istotnie legalny rząd litewski. To, co usłyszano na zjeździe — pisze dziennik — powinno poruszyć sumienie Europy. Demokracja wszystkich państw powinna zająć się nieszczęśliwym krajem, gnębionym przez uzurpatorów. W Europie nie doceniają niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Litwy, i nie zwracają uwagi na awanturniczą politykę obecnego rządu litewskiego, igrającego wojną w czasie pokoju.

Jeżeli się będzie dalej zwlekało z wysunięciem odpowiednich konsekwencji z tego stanu rzeczy, to tembardziej odczuje się w dość przykry sposób w całej Europie wstrząs, którego ośrodkiem może się stać Kowno.

Bezustanne trzęsienie ziemi we Włoszech

vypędza ludzi z domów na śnieg i zimno.

Rzym, 16 listopada.

Wiele miejscowości koło Genui i Parmy, które od 28 października leżą w pasie słabych wstrząsień ziemi, nocy dzisiejszej nawiedziło znowu silniejsze trzęsienie ziemi.

Wśród ludności powstała tak wielka panika, że mimo zimna i śniegu mieszkańcy nie odważyli się nocować w domach, lecz spędzili noc pod gołem niebem i w namiotach.

Echem zaburzeń podziemnych we Włoszech jest komunikat obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, którego sesjonograf zanotował onegdaj dwa trzęsienia ziemi, oba w odległości około 3.700 klm. od Krakowa.

Pierwsze wstrząśnienie słabsze, zanotowano o godzinie 1.39 po północy, drugie pięć razy silniejsze, stanowiące fazę główną trzęsienia, o godzinie 6.24 rano.

Gdańsk—parawanem pruskiego militaryzmu.

Berlin, 16 listopada.

Ministerstwo Reichswehry zaprzecza, jakoby Niemcy wysłały oficjalnie misję wojskową, składającą się z podpułkownika, 2 majorów, 4 kapitanów i 8 podoficerów do Boliwji dla przeprowadzenia reorganizacji armji tego państwa.

Ewentualne wstąpienie od służby w Boliwji byłych oficerów niemieckich uważa ministerstwo Reichswehry za prywatną sprawę tych oficerów, nie obchodzącą rządu niemieckiego.

Zaprzeczenie to pozostaje w związku z protestem posłów francuskiego w La Paz, którzy zwrócili rządowi Boliwji uwagę, iż w myśl traktatu pokojowego Niemcom nie wolno wysyłać do państw obcych misji wojskowych. Na protest ten Boliwja odpowiedziała, iż członkowie misji nie są obywatelami niemieckimi, lecz naturalizowanymi obywatelami wolnego miasta Gdańska.

Cała sprawa oparła się o konferencję ambasadorów.

Aresztowanie niezwykłych oszustów w Paryżu.

Paryż, 16 listopada.

Policji paryskiej udało się zlikwidować szeroko rozgałęzioną szajkę, której specjalnością była kradzież materjałów farmaceutycznych.

Szajka ta była zorganizowana w nowoczesną spółkę akcyjną. Kierownictwo spoczywało w rękach 40-letniej kobiety. Banda posiadała w Paryżu legalny lokal do sprzedaży skradzionych chemikalji, na prowincji zaś czynni byli specjalni agenci.

W chwili aresztowania, przewódczyni wydawała rozkazy 14 osobom.

Aferę wykryto dzięki temu, że jeden z nieostrożnych członków bandy usiłował sprzedać pewnemu aptekarzowi jego własne wyroby farmaceutyczne.

Poważny wzrost bezrobocia

zanotowano w Łodzi w listopadzie

Roboty publiczne stopniowo zamierają.

Miesiące listopad i październik przyniosły już pierwsze oznaki, świadczące o pogarszaniu się sytuacji na łódzkim rynku pracy. Symptomatami temi jest wzrost liczby bezrobotnych w przeciągu miesiąca o pokaźną liczbę robotników, bo dochodzącą do tysiąca.

W ten sposób liczba ogólna bezrobotnych powiększyła się w przeciągu miesiąca z 18.800 do blisko 20 tysięcy. Powiększenie liczby bezrobotnych przypada w pierwszym rzędzie na przemysł budowlany, w którym ruch ze względu na porę roku stopniowo zamiera. Tem również tłumaczy się bardzo znaczny wzrost liczby bezrobotnych w grupie robotników niewykwalifikowanych, którzy zatrudneni byli przy pomocniczych robotach budowlanych, kanalizacyjnych i tramwajowych. Liczba tej kategorji bezrobotnych wzrosła o 1173 osoby.

Samorządy redukują również prace inwestycyjne i zwalniają zatrudnionych robotników.

Stan taki będzie trwał i nadal, tak, iż czynniki rządowe spodziewają się zwiększenia bezrobocia w paru przyszłych miesiącach. W ciągu października na terenie powiatów łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego, sieradzkiego i łęczyckiego zatrudniono przy budowie dróg 608 robotników, przy robotach publicznych i kanalizacyjnych w Łodzi — 1722, przy robotach publicznych w poszczególnych magistratach — 1126 osób. Liczba ta w bież. miesiącu ulegnie znacznemu zmniejszeniu. (E)

Otwarcie nowej szosy

w powieacie łaskim.

W sobotę przed południem p. wojewoda Jaszczołt przy udziale okręgowego dyrektora robót publicznych inż. Stawiskiego, starosty łaskiego p. J. Wallasa, oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych dokona uroczystego otwacia i przekazania do użytku publiczności nowozbudowanej drogi bitej wojewódzkiej Łask - Wieluń - Bolesławiec - na odcinku od Widawy do Rychłowic.

Powyższa droga bita została wybudawana przez sejmik Łaski według projektu i pod kierownictwem inż. powiatowego p. T. Gałąski przy bardzo trudnych warunkach terenowych.

W niedługim czasie sejmik wieluński wykończy odcinek od Rychłowic do Szynkielowa, a wtedy Łódź otrzyma najkrótsze połączenie samochodowe z Wieluniem, Wieruszowem, Praszka i Bolesławcem. (b).

Dzieci bez opieki

są narażone na wielkie niebezpieczeństwo.

W dniu wczorajszym, 3-letni Leszek Chałaj zamieszkały przy ulicy Generalskiej nr. 6, pozostawiony bez opieki, przewrócił na siebie garnek z wrzącą wodą. Jęki dziecka usłyszeli sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie kasy chorych. Lekarz stwierdził ciężkie poparzenie całego ciała i po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy pozostawił je na miejscu pod opieką sąsiadów.

20 godzin na dobę

pracuje personel „Louvréu".

Pracownicy Louvre'u zwrócili się do insp. pracy ze skargą za anormalne warunki, jakie panują w tym zakładzie. Stwierdzili oni, że praca niektórych kategorji zatrudnionych tam pracowników ze służby pomocniczej trwa od godz. 8 rano do późnej nocy bez przerwy. Pozatem właściciel restauracji zmusza pracowników do zamieszkiwania w tym lokalu. Na skutek tego wystąpienia inspektor pracy zwrócił się do sądu o pociągnięcie do odpowiedzialności właściciela restauracji „Louvre" Pileckiego. Oskarżonego bronił adw. Kneppel. Sąd po wysłuchaniu zeznań świadków skazał oskarżonego na 200 zł. grzywny.

KRONIKA

LISTOPAD **17** Czwartek

Dziś: Grzeg. Cudot.
Jutro: Odona P.

Wschód słońca 6.58
Zachód o g. 15. 4
Wschód ks. g. 0.00
Zachód o g. 11.30
Długość dnia: 8.35
Ubyło dnia: 7.22

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym na zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C, C 1) winni się stawić przed komisję Nr. 1 przy ulicy Leszno 7/9, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery Sa do So, oraz zamieszkali w obrębie 14 komisarjatu policji o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, P.

Przed komisją Nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81, winni stawić się mężczyźni rocznika 1898, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, oraz zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 6, 10, 12, 13, 14 o nazwiskach na litery od A do Z. (b).

Baczność, rocznik 1907.

Jutro od A do Z.

W dniu jutrzejszym winni stawić się w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie komisarjatu policji 2 o nazwiskach na litery od A do Z.

Zgłaszający się do rejestracji winni przedstawić dowód osobisty, z fotografją wydany przez komisarjat rządu lub starostwo, bądź też inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, zaświadczenia o rejestracji, świadectwo szkolne zaś rzemieślnicy prócz tego świadectwa cechowe. (b.)

Oficerowie rezerwy

zgłoszą się do raportu.

W dniu jutrzejszym odbędą się na terenie Łodzi dodatkowe raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.

Do raportu winni stawić się:

1) oficerowie rezerwy i b. urzędnicy wojskowi rocznika 1877; 2) ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1902, 1901, 1899, 1898, 1987, 1896, 1895, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, oraz 3) oficerowie rezerwy roczników 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876, 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Oficerowie rezerwy winni zgłosić się w pełnem umundurowaniu, o godzinie 9 rano przynależni do PKU. Łódź miasto 1 w lokalu przy ulicy Nowo Targowej 18, a przynależni od PKU. Łódź miasto 2, w lokalu przy ulicy Nowo Cegielnianej 51. (b).

Sąd skonfiskował

kaucję 25 tys. złotych.

Swego czasu władze policyjne stwierdziły, iż właściciele dość wielkiego składu manufaktury, małżonkowie Chrzączakowie, popełnili podstępne bankructwo, wobec czego zarządzono natychmiastowe aresztowanie.

Chrzączakowi udało się jednak zbiec do Argentyny, to też pogoń nie przyniosła definitywnych rezultatów. Żonę jego, Taubę, którą osadzono w więzieniu, wkrótce zwolniono po złożeniu kaucji 25 tysięcy złotych.

Wczoraj sprawa Tauby Chrzączak znalazła się na wokandzie sądu okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Witkowskiego, w asyście sędziów Illinicza i Olbromskiego.

Ponieważ oskarżona nie stawiła się na rozprawę, postanowiono wysłać za nią listy gończe. Sąd, na wniosek prokuratora Skabiczewskiego, zarządził konfiskatę kaucji 25.000 złotych, na rzecz skarbu państwa. (i)

Znowu pan przeziębiony?

Jak uchronić się przed chorobami dróg oddechowych.

Nie należy podawać ręki ludziom zakatarzonym.

Jakże często słyszymy: „Wszystkiemu winna niepogoda". Oczywiście częściowo w słowach tych mieści się racja. Niepogoda często powoduje chorobę. Możnaby nawet mówić o specjalnych chorobach, powstałych na tem tle.

Bronchity, zapalenie migdałów, zapalenie płuc, reumatyzm występują w okresach niepogody częściej, niż podczas pięknej, ustalonej pogody.

To też jest rzeczą zrozumiałą, że ludzie czynią niepogodę odpowiedzialną za przeważającą ilość przeziębień.

Jednak wiedza fachowa oddawna już rozpoznała, że takie popularne określenia nie ujmują całokształtu sprawy. U jednych wrodzona skłonność, u drugich infekcja przez instynkt itd. oto przyczyny, które w większym jeszcze stopniu, niż niepogoda, powodują przeziębienia.

Statystyka, przeprowadzona w ciągu poprzedniego roku w Ameryce, wykazała, że schorzenia takie, jak zakatarzenia bronchity, grypa, zapalenia płuc, w mniejszym pozostają stosunku ze stanem pogody, niżliby się tego na pierwszy rzut oka spodziewać należało.

Przeziębienia wystąpiły na północy i południu Ameryki w ostrym klimacie górskim i gorących krajach nizinnych równocześnie z tą samą intensywnością. Jako miesiąc, w którym najczęściej pojawiły się takie choroby, wykazała statystyka — październik.

W listopadzie i grudniu o 20 proc. obniżała się liczba schorzeń. W mieście ilość chorych stale była większa niż na wsi. Tłumaczy się to tem, że niebezpieczeństwo infekcji w gęsto zaludnionych miastach jest większe.

Stwierdzono też, że każdy człowiek przeciętnie przeziębia się w roku 4 razy t. zn.

co trzy miesiące.

Oczywiście schorzenie takie jest często tak nikłe, iż u ludzi pracy nie przerywa zupełnie trybu życia normalnego. Dalej statystycznie stwierdzono, że przeciętnie choroby, atakujące drogi oddechowe trwają 6 do 7 dni.

Jakie są przyczyny tych schorzeń?

Najnowsze badania stwierdziły szereg takich przyczyn. Na pierwszy plan wysuwa się tu

wystrzeganie się zbyt suchego powietrza.

I tak np. w domach, w których jest instalacja centralnego ogrzewania — o ile nie poczyniono zapobiegawczych środków — schorzenia organów oddechowych

trudniej się leczą i dłużej trwają.

Również ujemnie suche powietrze działa na system nerwowy. To też zasadą być powinno, by w każdym pokoju, w którym znajduje się rura centralnego ogrzewania, znajdowało się

naczynie napełnione wodą.

Stosunkowo mało również zwraca się uwagi na infekcję. Gdzie gromadzi się wiele ludzi, tam przeniesienie bakterji chorobotwórczych jest bardzo ułatwione. Człowiek, mający katar, a kichający lub kaszlący w wagonie tramwaju, przenosi bakterje kataralne na wszystkich, znajdujących się w jego pobliżu. Oczywiście nie wszyscy zachorują, ale ci, którzy mają skłonność do przeziębienia, lub ci, którzy wracają do domu tramwajem po pracy, których organizm jest zatem w tej chwili osłabiony i wyczerpany —

z pewnością się zakażą.

Wszak tam, gdzie nie ma bakterji, nawet najsroższe warunki największa niepogoda nie wyrządzi zbytniej szkody. Z pamiętników Fritjofa Nansena wiemy, że uczestnicy jego ekspedycji podbiegunowych przez szereg tygodni nosili mokre ubrania, które w nocy pokrywały się powłoką lodową, by za dnia odtajać. A jenak

nikt się nie przeziębił!

Z tego samego powodu ludzie, pracujący na wolnem powietrzu, mniej się skłonni do przeziębień, niż ci, którzy są przez cały dzień związani z pobytem w obrębie czterech ścian.

Przeświadczenie, że wszystkie choroby tego typu, jak przeziębienia, są wynikiem infekcji musi prowadzić do stosowania jedynie właściwych środków zapobiegawczych.

Nie należy zatem podawać ręki ludziom chorym na katar, nie należy wpuszczać takich ludzi do pokoju, w którym znajdują się dzieci, nie należy używać ręcznika czy szklanki, której dotknął się przeziębiony czy zakatarzony osobnik i t. d.

Ubranie musi być zawsze zastosowane do stanu pogody, a nie do kalendarza. Nie jest wskazane zbyt ciężkie okrywanie ciała wzgl. tak szczelne stroje, które by uniemożliwiały dotarcie powietrza do skóry; ale też zupełnie niewłaściwe jest „hartowanie" ciała przez zbyt cienkie, przewiewne ubrania.

Ogólnych reguł pod tym względem niema. Każdy musi indywidualnie normować tę sprawę i ustalać codzień, jakie ubranie odpowiednie jest, by stan zdrowia nie uległ zachwianiu.

Ważniejszą rzeczą, niż leczenie samych chorób, jest zapobieganie im. Dotyczy to zwłaszcza przeziębień. Można się przed nimi w wielu wypadkach uchronić.

Licytacja fabryki Kindlera.

Nabył ją za 9 miljonów 110 tys. zł. Francis Willey z Bradfordu.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym rozegrał się epilog długiej i ciekawej sprawy, w wyniku której jedno z wielkich i starych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego przeszło w ręce kapitału zagranicznego.

W sądzie odbyła się licytacja fabryki Kindlera w Pabjanicach. Do licytacji tej stanęli przedstawiciele prokuratorji generalnej oraz pełnomocnicy głównego wierzyciela licytowanej fabryki, anglika Francis'a Wiley'a z Bradfordu.

Firmie tej należało się od Kindlera z tytułu szeregu rozrachunków za surowiec z okresu przedwojennego 310 tysięcy funtów szterlingów. Pozatem Kindler dłużny był pewną sumę skarbowi państwa z tytułu podatków. Skarb figurował na drugiem miejscu, Francis Willey — na pierwszem.

Licytacja rozpoczęła się od sumy 9 miljonów 100 tysięcy złotych, a zakończyła się po porakrotnem podbiciu — na

9 miljonach 110 tysiącach złotych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się licytacja domu Kindlera w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 48. Olbrzymie wierzytelności powstały, jak wiadomo, w związku z dostawami przędzy przez Willey'a dla tej firmy. (E)

Konfiskata 330 worków mąki.

17-tu piekarzy zapłaci grzywnę w wysokości od 2,500 do 6 tys. złotych.

W związku z ostatnią kontrolą przedsiębiorstw piekarskich odbyło się pod przewodnictwem p. naczelnika Rajna w komisarjacie rządu posiedzenie komisji obywatelskiej, której zadaniem było rozpatrzenie protokułów, sporządzonych przeciwko piekarzom za wypiek białego chleba, lub posiadanie mąki 60-proc.

W skład komisji weszli z ramienia cechu majstrów piekarskich pp. Wandachowicz, Suwalski, Kopczyński, z związku żydowskich majstrów pp. Ziembiński i Poznański, a z ramienia spożywców pp. Zientalski i Walczakowski.

Komisja zaopinjowała, by zakwestjonowane 330 worków mąki żytniej 50—60 procentowej skonfiskować, a piekarzy ukarać grzywną w wysokości 200—1.500 zł.

Jednakże komisarz rządu, biorąc pod uwagę, że jeszcze we wrześniu piekarze byli uprzedzeni co do procentowości chleba, a że mimo to nawet w październiku kupowali 60-procentową mąkę, postanowił ukarać piekarzy, poza konfiskatą mąki, grzywną w wysokości 2.500 do 6.000 zł.

Ukarani zostali piekarze: Pacałowski Wacław, Omenceter Frydrych, Chojnacki Mieczysław, Kirszbaum Chaskiel, Pudłowski Aron, Kalb Zelman, Makówka Józef, Omenceter Juljusz, Hofman Karol, Szklarz Benjamin, Konarski Szmul, Omenceter Robert, Szwarc Abram, Ulicki Icek, Wajnberg Wolf, Hesse Karol i Keler Eljasz.

Skonfiskowana mąka zostaje przeniesiona do komisarjatu rządu i po przemieleniu jej na 65-procentową rozdana będzie pomiędzy szpitale i sierocińce.

W dniu 16 listopada 1927 r. zmarła nieodżałowana nasza matka, żona i siostra

B. P.

BALBINA LUBICZ

w wieku lat 46.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dn. 17 b. m. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 42 o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

w dniu 15 b. m., przeżywszy lat 23 zmarł

ś. † p.

FERDYNAND BULIKOWSKI

Urzędnik Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła sumiennego i gorliwego urzędnika, który w ciągu prawie 6-io letniej pracy, zaskarbił sobie uznanie zwierzchników. Cześć Jego pamięci!

Kasa Chorych m. Łodzi

Dziś, w czwartek 17 listopada ja o w rocznicę śmierci b. Sekretarza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej oraz Urzędnika Stanu Cywilnego

b. p. IZYDORA SZWARCMANA

odbędzie się o godz. 7 wieczorem, w Synagodze Domu Starców fund. małż. Konstatów

Nabożeństwo Żałobne

na które uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami.



TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, na przedstawieniu dla związków „Panna Flute". Następne i ostatnie w sezonie powtórzenie tej wybornej sztuki w najbliższą niedzielę po południu po cenach popularnych.

Jutro, w piątek, ostatnie wieczorowe powtórzenie „Dziadów". Początek godz. 8 wieczorem. Ceny popularne.

W sobotę wieczorem przemiły „Dar poranka" z Karoliną Lubieńską i Wl. Ziembińskim w rolach głównych. Ceny popularne.

W niedzielę wieczorem po raz 24-ty „Kredowe koło", które z powodu przygotowanych sztuk z wielkiego repertuaru będzie musiało wkrótce zejść na czas dłuższy z afisza.

TEATR KAMERALNY.

gra tylko do niedzieli włącznie wyborną komedję salonową L. Verneuil'a (autora „Panny Flute") „Azais" z udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w popisowej kreacji barona Würtza. W innych rolach pp. Dziewońska, Grywińska, Relewicz-Ziembińska, Michał Znicz, Krotke i Krzemieński. Początek o godz. 9 (dziewiątej) wieczorem. Bilety do godz. 7 w cukierni Gostomskiego, od 7 m. 30 na miejscu.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem wypełniająca stale po brzegi widownię wesoła i melodyjna operetka „Gri-Gri" w nowej bogatej wystawie dekoracyjnej, urozmaicona występami znakomitej pary baletowej, której popisy w najnowszych tańcach budzą ogólny zachwyt.

DZISIEJSZY WYSTĘP SASZY LEONTJEWA.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany ostatni pożegnalny występ Saszy Leontjewa. Lontjew to nietylko tancerz, ale i aktor. Ruchy jego przedziwnie wygimnastykowanego ciała współdziałają w tańcu z mimiką wyrazistej twarzy. Oba te środki są zewnętrznem wypowiedzeniem tego głębokiego uduchowienia jakie jest główną cechą tańca Leontjewa. Jest to tancerz-poeta, tancerz-kapłan. Patrząc na jego uduchowioną pantominę taneczną mimowoli przypomina się Dawid tańczący w upojeniu przed św. arką przymierza. Występy Saszy Leontjewa to prawdziwe jego tryumfy. Na program dzisiejszego wieczoru artysta wybrał jedenaście niezmiernie ciekawych tańców. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w czwartek 17-go listopada?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 12.05—13.30 — Odczyt organizowany staraniem W. R. i O. P. 12.30—14.00 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Organizacja polskich pracowników umysłowych we Francji" (z cyklu odczytów organizowanych przez min. spraw zagranicznych) — wygłosi p. Henryk Rygier. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.20—17.45 — „Wśród książek" — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—19.00 — Audycja literacka. Humoreska Bartkiewicza p. t. „Koziołki p. Pegoud", p. Zygmunt Kisielewski odczyta własne utwory. 19.00—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Ławiński. 19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego p. Memi Gardiner. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Transmisja z Poznania. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, policyjny, sportowy oraz nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

WROCŁAW 4 Kw. 322.6 m. 12.00 — Koncert religijny. Kantata Bacha. 15.00—15.30 — Odczyt: „Istota i przyczyny światowego kryzysu rolnego". 16.00—16.30 — Odczyty z cyklu: „Świat i podróże". 16.30—18.00 — Koncert kameralny. Transmisja z Gliwic: 1) Mozart: Kwartet fortepianowy g-moll, 2) Haydn: Kwartet smyczkowy b-dur, 3) Beethoven: Kwartet fortepianowy es-dur. 18.00 — Transmisja z Gliwic. O pisarzach górnośląskich. 18.55 — Biuletyn meteorologiczny. 19.00—19.30 — Szkoła Bredowa. Niemieckie koncerny przemysłowe. 19.30—20.00 — Szkoła Bredowa. Gospodarstwa wszechświatowe i geopolityka. 20.10—21.10 — Transmisja z Gliwic. Koncert religijny. 21.10 — Recytacje.

WIEDEŃ 7 Kw. 11.00 — Koncert przedpołudniowy. 16.15 — Koncert kapeli Geissler. Muzyka lekka.

PRAGA 5 Kw. 11.00 — Reprodukcje muzyczne. 12.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra. 13.35 — Giełda. 16.15 — Odczyt muzyczny. 16.30 — Koncert. 17.30 — Odczyt Instytutu Masaryk. 17.45 — Przemysł. Handel. 18.00 — Komunikat rolniczy. 18.15 — Program dla robotników. 18.30 — Audycja niemiecka. 19.30 — Koncert: 1) Kricka: „Niebieski ptak" uwertura, 2) Hilmera: „Legenda Trytona", 3) Axman: Moja matka, 4) Kunz: Śpiew. 22.00 — Czas. Wiadomości. Muzyka popularna.

Z muzyki.

—:—

Umberto Urbano.

Znakomity ten baryton, artysta medjolańskiej „Skali" wystąpił po raz pierwszy u nas we wtorek ubiegły w sali Filharmonji. Fama, która poprzedziła ten występ, okazała się w dużej części usprawiedliwiona. P. Umberto Urbano mimo pewnej wyraźnej słabości pod względem intonacji, jest właśnie tego gatunku artystą, który nawet na estradzie potrafi oczarować i zachwycić tłumy.

Powiadamy: „nawet", gdyż wydaje nam się zupełnie jasnem, iż prawdziwem terenem działalności artystycznej p. Urbano jest scena. Widać to odrazu ze sposobu, w jaki odtwarza arje operowe, z lekkości i łatwości, zarówno w posługiwaniu się słowem, jak i dźwiękiem, oraz z tego zacięcia teatralnego, które charakteryzuje jego interpretację.

Co do samych walorów głosowych, to są one istotnie wielkie. P. Urbano posiada przepiękny baryton liryczny, o niezwykłym blasku zwłaszcza najwyższych, tenorowych niemal, tonów, wyszkolony przytem do szczytów doskonałości.

Jeżeli chodzi natomiast o sam styl, o szlachetność interpretacji, która na estradzie zawsze najdobitniej się przejawia, to tu niezawsze jednakowo śpiew p. Urbano zachwyca. Jest to częściowo kwestja braku wyższej kultury muzycznej, przejawiająca się zresztą i w samym doborze repertuaru estradowego (Denza, Tosti itp.).

Do fenomenalnych walorów głosowych Umberta Urbano dodajmy jeszcze jego ujmujące warunki zewnętrzne, ciepło wyrazu odtwórczego i czarującą intymność w śpiewie, a wówczas „tajemnica powodzenia" tego artysty będzie najzupełniej wyjaśniona.

Dyr. Ryder zademonstrował i tym razem niedoścignioną sztukę akompanjowania.

L. P.

Ucieczka dziesięciu więźniów.

Dwaj z nich stanęli wczoraj przed sądem okręgowym.

Przed siedmiu laty, w okresie inwazji bolszewickiej, zarząd więzienia przy ul. Targowej został zaalarmowany niezwykle śmiałą i pomysłową ucieczką dziesięciu więźniów, ciężkich przestępców kryminalnych, mających odbyć długoletnią karę.

Więźniowie ci pracowali w warsztatach więziennych, w oddziale szczotkarskim.

Jak się okazało, korzystając z tego, iż niekiedy na przeciąg krótkiego czasu pozostawiano ich bez dozoru, więźniowie

odsuwali szafę i borowali systematycznie dziurę w murze.

Gdy otwór był już znacznej wielkości, pewnej nocy po linie skręconej z ręczników spuścili się na ulicę.

Plan ucieczki opracowany z niezwykłą precyzją, został tak zręcznie wykonany, że władze więzienne dopiero w godzinach porannych stwierdziły

brak dziesięciu najpoważniejszych przestępców.

Zorganizowano natychmiast pościg, w wyniku którego ujęto trzech zbiegów. Przed kilku już laty zostali oni skazani przez sąd na więzienie za ucieczkę.

W ubiegłym roku w ręce władz bezpieczeństwa dostali się znów dwaj zbiegowie: Antoni Cegielski, odsiadujący ongiś karę 6 lat i Józef Lipnowski, odsiadujący czteroletnią karę.

W dniu wczorajszym obaj znaleźli się na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

W charakterze świadków obok przedstawicieli policji zeznawał dozorca więzienny Jachowicz, który swego czasu miał pieczę nad całą „dziesiątką" z celi Nr. 33.

Opowiadał on, że mimo pilnego spełniania swych obowiązków

nigdy nie słyszał żadnych szmerów przy rozbijaniu muru.

Sąd, po wysłuchaniu mowy prokuratora, skazał Cegielskiego i Lipnowskiego po roku więzienia.

das.

Posiedzenie rady miejskiej

odbędzie się 24 b. m.

Wczoraj odbyła się konferencja informacyjna pomiędzy wiceprez. Wojewódzkim a dyrektorem biura rady miejskiej p. Dundo. Przedmiotem konferencji była konieczność przeprowadzenia prac przygotowawczych dla zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej.

Rozsyłanie zaproszeń rozpocznie się w dniu dzisiejszym, tak, iż pierwsze posiedzenie odbędzie się nieodwołalnie w czwartek, 24 listopada. (E)

Zjazdy lekarzy powiatowych

odbywać się będą raz do roku.

Dla ujednostajnienia polityki sanitarnej w państwie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby w każdem województwie odbywały się raz do roku zjazdy lekarzy powiatowych.

Celem takiego zjazdu będzie uzgodnienie aktualnych spraw z dziedziny administracji sanitarnej i higjeny zapobiegawczej. Na zjazdy będzie delegowany przedstawiciel M. S. W.

Na każdym bochenku

będzie nalepiona kartka z oznaczeniem procentowości mąki.

Komisarz rządu na m. Łódź zwrócił się do wszystkich organizacji piekarzy z wezwaniem, by, w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, umieszczali na chlebie również procentowość wypieku.

Od przyszłego tygodnia na każdym bochenku chleba prócz firmy musi być wykazana i procentowość mąki.

Ponieważ młyny oznaczają gatunek mąki na workach przez nalepki, więc i do kupców zwrócił się komisarjat rządu z wezwaniem, by na tych nalepkach umieszczono również procentowość przemiału. (b)

14087 osób

ukarano doraźnie w ubiegłym miesiącu

W miesiącu październiku upełnomocnieni funkcjonarjusze policji ukarali doraźnemi karami 11.341 osób po 1 zł., 6.196 osób po 2 zł., 1.713 osób po 3 zł. i 437 po 5 zł.

Niezależnie od tego 20-u oficerów policji ukarało 400 osób na sumę 3.504 złotych. (b)

Smierć czyha na każdym rogu.

Statystyka wypadków samochodowych jest zastraszająca.

Nadzwyczajny rozwój automobilizmu, postępujący z dnia na dzień wysuwa coraz silniej na porządek dzienny sprawę bezpieczeństwa publicznego oraz konieczność rozwiązania szeregu spraw ze zjawiskiem tym związanych.

Ujemne strony nieuregulowania stosunków w tym kierunku dają się szczególnie zauważyć w miastach, w których gromadzi się znaczniejsza ilość pojazdów samochodowych.

Łódź pod tym względem nie stoi na uboczu, czego dowodem zwiększająca się stopniowo ilość taksówek i samochodów prywatnych. Ogólna liczba zarejestrowanych samochodów na terenie województwa łódzkiego sięga już kilkunastu tysięcy.

Z tych względów nie od rzeczy będzie przytoczyć szereg danych, wykazujący w jakim stopniu wpływa rozwój ruchu samochodowego na ilość nieszczęśliwych wypadków.

Wedle statystyki, z początkiem bieżącego roku kursowało na świecie 27.528.124 samochodów oraz 1.520.907 motocykli. Z cyfry tej na Europę przypada 3.103.655 samochodów i 1.255.310 motocykli, na Polskę zaś, zajmującą 36 miejsce pod względem ilości pojazdów motorowych, przypada 86.554 samochody oraz 3.022 motocykli.

Przeciętnie na jeden pojazd motorowy przypada w Polsce 1387 mieszkańców, przyczem w Warszawie, gdzie ruch samochodowy jest największy cyfra ta oznacza się 257 osobami na jeden pojazd, w Łodzi zaś — 2215 osobami.

Widoczny jest więc silny rozwój ruchu samochodowego, jednocześnie jednak powodującego klęską społeczną w postaci nieszczęśliwych wypadków.

W województwie łódzkiem zanotowano w roku ubiegłym **12 osób zabitych 61 ciężko rannych i 94 lekko rannych** z powodu wypadków samochodowych.

Jeśli weźmie się pod uwagę cyfry porównawcze to w Stanach Zjednoczonych, gdzie ilość nieszczęśliwych wypadków samochodowych jest wprost zastraszająca, wypada na 1 wóz samochodowy 0.0014 zabitych i 0.032 rannych, podczas gdy w województwie łódzkiem wypada 0.0101 zabitych i 0.141 rannych.

Jest to statystyka przerażająca, która wskazuje na tem większą konieczność poważnego zajęcia się tą sprawą i podniesienia środków bezpieczeństwa do możliwego maximum.

Jednym z kardynalnych braków, jaki u nas w tej dziedzinie istnieje, jest brak znaków i tablic ostrzegawczych, warunkujących bezpieczeństwo publiczne. Nadto wysunąć należy potrzebę odpowiedniego doszkolenia służby bezpieczeństwa oraz stałego zaznajamiania szerokich warstw ludności z niebezpieczeństwem związanem z nowoczesnym ruchem drogowym.

Należy ustalić raz na zawsze zasadę, że chodnik jest dla pieszych a jezdnia dla wozów, do czego znakomicie zresztą przyczyniają się mandaty karne.

Łodzianina trudno jednak przyzwyczaić do porządku. Kary nakładane na niego zdają mu się być bezprawiem, a nowy system chodzenia po ulicach — czemś w rodzaju rewolucji.

Trudno, tacy już jesteśmy, dlatego jednak właśnie winna być wzmożona przez władze bezpieczeństwa kontrola nad ruchem ulicznym. W razie potrzeby winna być nawet powiększona ilość mandatów karnych. Raz na zawsze bowiem należy przyzwyczaić naszych obywateli do dbania o własne bezpieczeństwo.

Cyfry ilustrujące nieszczęśliwe wypadki są dość poważne, by się nad niemi zastanowić. Uczynić to winny miarodajne władze.

W pierwszym rzędzie zaś jaknajrychlej winny być ustawione na ulicach miasta, wzorem zagranicy, tablice ostrzegawcze, na które zwracaliby uwagę zarówno przechodnie jak i kierowcy aut. To bowiem przyczynić się może w znacznej mierze do zmniejszenia się ilości nieszczęśliwych wypadków. **S.**

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

W fotelu i za kulisami.

Dar poranka.

Komedja w 3-ch aktach Joachima Forzano. Przekład Zofji Jachimeckiej.

„A teraz zaczyna się gra" — oświadcza w pierwszym akcie jedyny bohater sztuki hr. Karol di Flavi.

Tak zwykle rozpoczynają trudną partję przeciwnicy wyrafinowani, świadomi swych środków, wzajemnie przeceniający swe siły, a jednak silni wiarą, iż ostatni atut przyniesie im zwycięstwo.

Hr. Flavi nazywa grą odwieczną komedję miłosną między mężczyzną i kobietą, która swój pierwszy wyraz dramatyczny znalazła... w staruszce Biblji, tak okrutnie potępiającą Ewę, skuszoną przez Węża...

Cała twórczość sceniczna jest udramatyzowaniem tej „gry". Zależnie od talentu i temperamentu autora, oraz kultury, której jest wychowankiem, czasem gra kończy się wystrzałem rewolwerowym, czasem swą niesamowitością szarpie nas za trzewia, a czasem finalizuje się w pewnej sumie dolarów, za którą „ona" łatwo pozwala się ...zdobyć.

U Przybyszewskiego „gra" jest ujęta w pewien system, lapidarnie wyrażony w trzech — ongiś popularnych w teatrze i literaturze słowach: „To się mści".

W bulwarowej produkcji francuskiej „gra" — to piękna kokotka, stary donżuan i młody chłopiec. Znamy wszak aż zbyt dobrze te postacie w tysięcznych kombinacjach i powikłaniach.

Dla grupy spółczesnych komedjopisarzy włoskich (Bracco, Nicodemi, Forzano) „gra" jest przedewszystkiem okazją do karkołomnych popisów djalogowych. Treść, akcja, rysunek psychologiczny postaci, tło są rzeczami drugorzędnemi, a nawet zupełnie obojętnemi.

Do tej kategorji sztuk należy właśnie „Dar Poranka". Rzecz blisko spokrewniona ze „Świtem, dniem i nocą", „Owocem zakazanym" i „Niewierną", jest udramatyzowanym djalogiem w formie tak misternej i kunsztownej, że w ciągu dwuch godzin nie nuży ani przez sekundę. — Et c'est tout.

To jest i mało i wiele, jak dla kogo. Publiczność wybredniejsza wyczuje arcy - subtelny i wykwintny dowcip komedji pana Forzana — i będzie się na niej świetnie bawić. Ludziom gruboskórnym nie radziłbym aby tę sztukę oglądali. Oni chcą sobie najpierw dobrze podjeść, a później „pękać" ze śmiechu, albo też odwrotnie. Ktokolwiek wiąże twórczość sceniczną z „menu" karty restauracyjnej, ten nigdy nie potrafi zrozumieć i ocenić dyskretnej ironji i wyrafinowanego „esprit" Bracc'a, Nicodemi'ego i Forzan'a.

***

Hrabia Karol di Flavi uwodzi piękną aptekarkę Lucynę Bianchi. Potrzebne mu są do tego trzy akty. Ale czyni to z takim wdziękiem, iż dla kulturalnego widza staje się obojętną kwestja: odda mu się, czy nie". Wszak to jest banalne i naogół zawsze podobne do siebie. „Podejście" jednak do celu — o, to zupełnie inna sprawa! Może być wulgarne i brutalne, szablonowe i pomysłowe. Tu już jest pewne urozmaicenie. Hrabia di Flavi i Lucyna Bianchi, osoby z nieprawdziwego zdarzenia, prowadzą „grę" w sposób tak wykwintny, a jednocześnie frapujący, iż żałujemy, iż trwa ona tak krótko że „zdobycie twierdzy" nastąpiło wcześniej, niż zapowiadały wszelkie obliczenia strategiczne.

***

Czasami ta „gra" przypominała partję tennisa, z tą jeno „maleńką" różnicą, iż kortem była sypialnia uroczej panny Lucyny Bianchi.

Ot, spotkali się przypadkowo **on** i **ona.** Jeśli gra, jak to mówią sportowcy, ma widza „trzymać" w napięciu, partnerzy muszą być jednakowej, a bardzo wysokiej „klasy".

Niestety, tej jednakowej „klasy" nie mieli wykonawcy „Daru Poranka" na scenie Teatru Miejskiego.

P. Lubieńska „grała" pod każdym względem szczęśliwie. Oddała Lucynę Bianchi w barwach pastelowych; jej uśmiechy pachniały wiosną, jej uczucie czarem poranka.. Była „mocna" zarówno w defenzywie, jak i ofenzywie.

Jej partner zdobył wprawdzie twierdzę, ale **ona** odniosła zwycięstwo. Zupełnie, jak Clemenceau: wygrał wojnę, przegrał pokój. Albowiem hr. di Flavi w wykonaniu **p. Ziembińskiego** był jednem wielkiem, a przykrem nieporozumieniem.

W roku ubiegłym doskonale grał p. Ziembiński apasza - uwodziciela w „Kobiecie, która zabiła". Otóż jego hr. di Flavi jest tym samym „niebieskim ptaszkiem", udającym jeno wytwornego a zakochanego arystokratę. Ale, jeśli ta „fałszywa gra" była właściwa w „Kobiecie", stanowiła ona błąd niewybaczalny w „Darze Poranka". Hrabia di Flavi jest takąż samą postacią, utkaną z muślinu, jak i Lucyna Bianchi. P. Lubieńska wzięła nas talentem, wdziękiem, szczerością i bezpośredniością. P. Ziembiński był sztuczny, zimny a wykwintny tylko w ubraniu i tańcu.

W epizodach wyróżnić się godzi p. **Dabrowską** i p. **Szackiego.**

W. POLAK.

ŁOSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 listop. 1927

KURJER HANDLOWY

Łódź
17 listop. 1927

Wystawa krajowa w Poznaniu.

Kraje wysoko uprzemysłowione i gospodarczo silnie rozwinięte, korzystają przy nadarzającej się sposobności z urządzaniu wystaw o szerokiem znaczeniu, czy to wystaw międzynarodowych czy krajowych. Przyjąć więc należy że inicjatorom tych wystaw przyświeca zawsze pewna idea gospodarcza, zwłaszcza spotęgowanie tętna życia gospodarczego w kraju.

Przykłady takich wystaw, urządzanych przez rozmaite kraje dały dowody, że życie gospodarcze w tych krajach tak podczas wystawy jak i po jej zamknięciu wzmogło się w takim stopniu, przyczyniając się do powiększenia dobrobytu krajowego. Wskazują na to: Wystawa Wiedeńska w r. 1873, Wystawy Paryskie w r. 1858, 1878, 1888 i 1900, Wystawa w St. Louis w r. 1904 i inne. Klasycznym krajem wystaw są Niemcy, którzy właśnie tym wystawom zawdzięczają swój wielki ekonomiczny rozrost w ostatnim 50-cio leciu.

We Francji podniosła się wydajność podatków pośrednich w roku wystawowym 1878 o 77 miljonów franków w porównaniu z rokiem poprzednim. Dochody z ceł wzrosły o 21 i pół miljona franków, a opłaty stemplowe wzrosły o 3 miljony franków. Dochody z kolei we Francji podniosły się w roku wystawowym 1888 o 79 miljonów fr., a w r. 1900 o 82 miljonów frank. Tem większe znaczenie mają wystawy wielkie dla krajów pod względem gospodarczym dopiero się rozwijających, jak Polska, gdyż wystawy takie dają szeroką sposobność, przedstawienia zwiedzającym całokształtu gospodarki krajowej, wskazują na nieznane dotąd źródła zakupu surowców i fabrykatów oraz stykają świat interesantów bezpośrednio z producentami, eksporterami i importerami.

To ma być głównem zadaniem Powszechnej Wystawy Krajowej 1929. Drugi moment niesłychanej doniosłości, to zagadnienie, zwiększenia wewnętrznej konsumpcji własnego kraju. Mimo, że 9 lat ubiega od czasu przywrócenia niepodległości Państwa Polskiego, nie zatarły się jeszcze dostatecznie granice podziałowe byłych państw zaborczych i poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej nie zdołały się dotychczas zlać gospodarczo tak daleko, jak to ze względu na interesy rozwoju ekonomicznego jest pożądanem. Powoli tylko zrywają się nici gospodarcze przez tradycje i konserwatyzm utrzymywane z ościennymi krajami i powoli ludność przyzwyczaja się do produktów przemysłowych wyrabianych w kraju. Źródła tego niepożądanego objawu szukać należy między innemi w powoli się rozwijającej komunikacji, słabej konsumpcji jak też w niedostatecznej propagandzie przemysłu polskiego. Pierwsza wielka Powszechna Wystawa Krajowa spełni niezawodnie to, czego usiłowania czynników rządowych i gospodarczych i propaganda sfer produkujących dotychczas osiągnąć nie mogły. Cały naród polski będzie miał sposobność zetknięcia się na Wystawie z całokształtem wytwórczości krajowej, zapoznania się z nowoczesną produkcją przemysłu i rzemiosła i z postępami gospodarczemi na tem polu. Zwłaszcza dzielnice wschodnie gospodarczo nierozwinięte z powodu przejścia przez nie pożogi wojennej jak i niedbałej gospodarki rządów zaborczych, będą mogły się przekonać, że we własnym kraju egzystują wielkie źródła ekonomiczne, które do ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju walnie przyczynić się mogą. Jedyna to będzie sposobność, aby zgromadzić w jednem miejscu rozliczne szczepy polskie czy słowiańskie, Rzeczypospolitą zamieszkujące, od Litwinów, Rusinów, Hucułów począwszy a skończywszy na Ślązakach i Kaszubach. Spotęgowanej wymianie produktów między wszystkiemi dzielnicami polskiemi większe można przypisywać znaczenie, jak spotęgowaniu się eksportu polskiego zagranicą. Szeroka bowiem konsumpcja krajowa, wywołująca wzmożoną produkcję na wszystkich polach, daje dopiero możność rozwoju eksportu.

Z powyższego wynika, jakie przygotowania muszą być poczynione do Wystawy, tak ze strony czynników państwowych jak przedstawicieli życia gospodarczego.

Na Wystawie nie może zabraknąć niczego, co się może przyczynić do szerokiego, kompletnego zobrazowania produkcji krajowej. Z jednej strony należy nacisk kłaść na wystawienie wszelkich surowców i fabrykatów już dzisiaj będących przedmiotami eksportu polskiego dla zdobywania sobie nowych źródeł zbytu dla rozszerzenia wymiany produktów z zagranicą.

Z drugiej strony uwzględnić należy całkowicie potrzeby gospodarcze ludności, potrzeby rolnictwa, przemysłu i rzemiosła aby krajowy konsument poznać mógł wszystkie krajowe źródła jego potrzeb dotyczące.

W wystawie zainteresowane są zatem wszystkie sfery produkujące, zwłaszcza rolnictwo i przemysł. Od ich sprawności i sprężystości zależeć będzie wiele. Przypuszczać należy, że te sfery właśnie zrozumieją ogromne znaczenie Wystawy dla ekonomicznego rozwoju kraju, dla podniesienia niskiej dzisiaj konsumpcji wewnętrznej i poważne bądź co bądź koszty jakie taka wystawa za sobą pociąga, nie odstraszą ich od wzięcia szerokiego udziału i poczynienia celowych przygotowań.

Sfery kupieckie, choć mniej bezpośrednio zainteresowane jako wystawcy, nie mogą pominąć tej sposobności, aby zorganizować dział wystawy kupiectwa i współpracować z działami produkcyjnemi. Rozwój przemysłu, czy rolnictwa pociąga za sobą rozwój pośrednictwa między producentem a konsumentem. Na odwrót można powiedzieć, że częstokroć rozwój należyty poszczególnych gałęzi produkcyjnych, zależy w wysokim stopniu od akcji przygotowawczej i propagandowej kupiectwa. Wyzyskanie tej rzadkiej sposobności dla nawiązania stosunków szerokich między dzielnicami Rzeczypospolitej a zwłaszcza szukanie dróg zbytu poza granicami kraju winno być wdzięcznem zadaniem dla kupiectwa nowoczesnego.

SEWERYN SAMULSKI.
członek zarządu powszechn.
wystawy krajowej r 1929.

Nowa taryfa celna
uwzględni realne postulaty przemysłu łódzkiego.
Wczoraj przybyła do Łodzi specjalna komisja międzyministerjalna.

W dniu wczorajszym bawili w Łodzi przedstawiciele ministerstwa skarbu z dyrektorem departamentu ceł, ministerstwa przemysłu i handlu, którzy odbyli dłuższe konferencje w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

Celem bliższego zapoznania się z pracami, związanemi z przyjazdem wyższych urzędników ministerjalnych do Łodzi, zwróciliśmy się z szeregiem zapytań do dyrektora departamentu ceł p. Rosińskiego.

Ze słów naszego rozmówcy dowiedzieliśmy się, iż międzyministerjalne konferencje odbyte wczoraj na terenie związku włókienniczego pozostają w związku z pracami komisji traktatowej, której podkomisja włókiennicza, złożona z miejscowych rzeczoznawców przemysłu tekstylnego z prof. Trojanowskim na czele od dłuższego czasu obraduje w Łodzi.

— Jak jest obecnie tok prac komisji taryfowej? — pytamy p. dyr. Rosińskiego.

— Prace te toczą się już od dwuch lat. Obecnie posiadamy już ogromny materjał, który jeszcze do końca bież. roku zostanie skonkretyzowany w projekcie nowych nomenklatur naszej taryfy celnej. Oczywiście, że dalszy bieg tej sprawy zależny będzie już od czynników prawodawczych, które zadecydują o czasie wprowadzenia w życie nowej taryfy.

— Jaki przebieg mają konferencje prowadzone dziś w Łodzi?

— Wyjaśnić muszę, odpowiada nasz interlokutor, iż nasz przyjazd do Łodzi ma czysto informacyjny charakter. W pracach nad reformą taryfy celnej pozostajemy od pierwszej chwili w kontakcie z przemysłem włókienniczym. W dniu dzisiejszym zaś naocznie badaliśmy proces łódzkiej produkcji włókienniczej, zarówno na konferencjach w związku, gdzie przedstawiciele łódzkiego świata gospodarczego dzielili się z nami swemi opinjami i spostrzeżeniami oraz zwiedzaliśmy tutejsze wielkie zakłady przemysłowe.

Zaznaczyć należy, iż najbardziej nas obecnie interesują procesy merceryzacji oraz produkcji uszlachetniającej (t. j. wyroby ze sztucznego jedwabiu).

Celem bliższego zapoznania się z temi zagadnieniami badamy je dziś na miejscu bezpośrednio.

— Czy przy ustalaniu stawek nowej taryfy celnej dezyderaty łódzkiego przemysłu będą przychylnie potraktowane?

— Wszelkie realne i możliwe do wprowadzenia zmiany projektowane przez łódzki przemysł zmierzający do ochrony swej produkcji przed konkurencją zagraniczną, będą bezstronnie rozpatrzone.

— Jak się przedstawiają obecnie w opinji ministerstwa zagadnienia traktatowe, a szczególnie sprawa ponownego nawiązania rokowań o traktat handlowy z Niemcami? — pytamy dyrektora Rosińskiego.

— Z puktu widzenia taryfy celnej, jak wiadomo, będziemy mieli przy ewentualnych rokowaniach do zwalczenia jeszcze szereg przeszkód, gdyż stawki żądane przez niemców przy poprzednich pertraktacjach w kilkuset punktach nie odpowiadają naszym warunkom.

W każdym bądź razie naszym podstawowym warunkiem będzie nieodstępowanie od zasady klauzuli największego uprzywilejowania. Ścisłe trzymanie się tej zasady leży bowiem zarówno w naszym interesie jak i innych naszych kontrahentów — zakończył rozmowę p. dyr. Rosiński.

J. Cer.

W notesiku businessmana.

Łódź, 17 listopada

ZEZWOLENIA NA SPRZEDAŻ SACHARYNY tak hurtową jak i detaliczną mają być, według zarządzenia ministra skarbu cofnięte z dniem 31 grudnia 1927 r., a nowe zezwolenia udzielane już nie będą.

DOLARY GOTÓWKOWE od dłuższego czasu na giełdzie przestały być wogóle przedmiotem popytu, wobec czego giełda nie notuje ich kursów.

SPRAWA WYWOZU SUROWCA drzewnego staje się dla przemysłu polskiego coraz dotkliwsza. Wobec intensywnego eksportu ujawnia się tendencja niebywale mocna przy słabej podaży. Zachodzi obawa, że istniejące ilości — po potrąceniu eksportu — nie starczą na wewnętrzne potrzeby. Rada związków drzewnych wypowiedziała się wobec tego za całkowitem zamknięciem granic dla drzewa okrągłego, ponieważ wszelkie podwyżki cła pozostają bezskuteczne.

POLSKA SÓL całkowicie pokrywa zapotrzebowanie krajów nadbałtyckich, mianowicie Finlandji, Łotwy i Estonji. Ogółem do wymienionych krajów wywieziono w ciągu bieżącego roku 7418 tonn soli kuchennej.

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR ma być, jak już donosiliśmy, stworzony w Polsce wobec bardzo dodatniej roli, jaką podobne instytuty dla oceny i prognozy konjunkturalnej spełniają zagranicą. W tej sprawie istnieją dwa kierunki: jeden, dążący do stworzenia instytutu konjunktur przez przekształcenie biura badania cen przy głównym urzędzie statystycznym, drugi (reprezentowany przez ministra przemysłu i handlu) zdążający do stworzenia nowego organizmu o charakterze naukowym (podobnie jak to się przedstawia w Niemczech), o szerokim zakresie działania.

PROWIZORYCZNĄ UMOWĘ podpisały huty polskie z międzynarodowym syndykatem stali. Umowa ta reguluje wzajemne stosunki, na czas przejściowy, dopóki Polska nie przystąpi do międzynarodowego syndykatu.

FIRMA „POCISK", według wiadomości obiegających prasę, miałaby niezadługo przejść w ręce „Oesterreichische Kreditanstalt", która to instytucja opanowana jest przez Rotszyldów, w Polsce zaś współpracuje z Bankiem Dyskontowym. Wiadomość ta nie ma dotąd potwierdzenia.

NA RYNKU TŁUSZCZÓW I OLEJÓW TECHNICZNYCH usposobienie zwyżkowe, co tłumaczy się ożywieniem w przemyśle. Warunki płatności: 20 procent gotówki przy zamówieniu drugie tyle przy odbiorze, reszta bądź w wekslach dwumiesięcznych bądź w rachunku otwartym do 14 dni.

GIEŁDY.

—:—

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 16 listopada 1927.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 359.90, Londyn 43.44 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.02 i pół, Praga 26.41 i ćwierć, Szwajcarja 171.92, Wiedeń 125.71, Włochy 48.51 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62, 8-proc. pożyczka dolarowa 82, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna 63.85, 64, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 62, 61.50, 8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie złotowe 82.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60, 59.75, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.25, 81.70, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.25, 64.75.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 131, 132, Handlowy 123, Polski 154.75, 155.50, 155, Zarobkowy 91; Chodorów 83.50, Częstocice 3.10, Cukier 91.20, 89.60, Węgiel 114, 115, 114, Nobel 45.50, 46.25, Firley 59.50, 59, Lilpop 39, Modrzejów 9.95, 9.85, Ortwein 12.50, 12.75, Ostrowieckie 95.50, Parowozy 44, Pocisk 3.15, 3.17, Rudzki 58, Starachowice 73.50, 70.50, 71, Ursus 13.50, Zawiercie 38, Żyrardów 18.25, Borkowski 3.85, Haberbusch 159, Spirytus 38, Żegluga 0.48.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.88 i pół i 8.89 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Podaż materjału duża. Obroty średnie. Tendencja dla akcji słaba.

Na łódzkiej giełdzie tranzakcji wczoraj nie przeprowadzono.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 15. 11. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 10.62, marzec 10.61, maj 10.6[illegible], lipiec 10.55. Zamknięcie: styczeń 10.63, luty 10.61, marzec 10.62, kwiecień 10.60, maj 10.6[illegible], czerwiec 10.57, lipiec 10.54, sierpień 10.42, wrzesień 10.31, październik 10.20, listopad 10.61, grudzień 10.61.

Liverpool, 15. 11. Bawełna egipska. Styczeń 18.55, marzec 18.65, maj 18.65. Tendencja utrzymana.

Aleksandrja, 15. 11. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń otw. 37.50, zamk. 37.33, marzec otw. 37.70, zamk. 37.65, maj zamk. 37.83, listopad otw. 37.25, zamk 36.98, listopad 1028 r. zamk. 37.20. Ashmouni: luty otw. 28.75, zamk. 28.5[illegible], kwiecień otw. 29, zamk. 28.78, grudzień otw. 28.45, zamk. 28.27.

Nowego Jorku, Nowego Orleanu i Bremy z powodu przerwania transmisji niema.

Kino-Teatr
„Imperial"
Zawadzka róg Zachodniej.

SENSACJA!! Po raz pierwszy w Łodzi! SENSACJA!!

Potężny film w 6 serjach — 3 programach, wyświetlane są po 2 serje razem pod tytułem **DEMON DOLINY ŚMIERCI** w rolach głów ych: Ben Wilson i Newa Gerber.

Program pierwszy: „NIEBEZPIECZNY TURNIEJ" i „WALKA W PŁOMIENIACH"
Od poniedziałku dnia 7 b. m. Program drugi: „KRÓL BOKSU" i „BESTJA MORSKA"
Od poniedziałku dnia 14 b. m. Program -ci i zakończenie „DEMONICZNY ZAŁ" i „W SZPONACH INDJAN"

Tak każda serja jak i program tworzą jedną całość — Eddie Polo, Emma Lincoln i inni został zdystansowani przez s.o tsnen akrobatę i boksera najgenjalniejszego od twórcy „Szerloka Holmesa". Bena Wilsona, który po zwycięstwie nad olbrzymem bokserem herszterm piratów zwanym „Bestja Morska" został zatytułowany jako „Król Boksu" — sceny niebywałej walki na boks.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1
Telefon № 25-38.
powrócił.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena. Przyjm. od 9-2 i 5-8. Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalni.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Doktór
P. KLINGER
Piotrkowska 51, II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od 9—12 i 8—9, w niedziele i święta od 9—12. Dla Pań od 3—4.

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

Dr. med.
I. DYNENSON
powrócił.
choroby dzieci
Południowa 9, tel. 23-70.

Od 12 listopada r. b.
zupełna
LIKWIDACJA
naszego przedsiębiorstwa
Piotrkowska 160

Od nowego roku obejmujemy pod własnym bezpośrednim zarządzeniu nasz dom towarowy w Grudziądzu. To jest powód dla którego po 18 letniej owocnej działalności, żegnamy wierną naszą stałą klijentelę.

Sprzedaż zamknięcia

zostanie w bardzo krótkim czasie w zupełności przeprowadzona.
Ostatnie nowości — ostatnie wykończenia w konfekcji damskiej i męskiej będą narówni z dawnymi wyrobami sprzedawane częściowo do 50 proc. taniej.

Bielizna, Kołdry, Bielizna pościelowa i stołowa, Wyroby pończosznicze, trykotowe i t. d.
Wielki wybór resztek wełnianych i bawełnianych oraz materjałów płóciennych

Prosimy obejrzeć nasze wystawy przekonacie się osobiście.

SZMECHEL i SYNOWIE Sp. Akc.
PIOTRKOWSKA 160.

Specjalność Nakrycia



LEKCJI GRY FILMOWEJ
ORAZ SZTUKI SCENICZNEJ
udziela podczas pobytu w Łodzi **A. ARSENIEFF - BRUNOW,** były dyrektor Moskiewskiego Kameralnego Teatru. **REŻYSER i ARTYSTA** zagranicznych wytwórni filmowych.
Zapisy codziennie od 12 do 2 i od 6 do 8. PIOTRKOWSKA 182, m. 22.

Poszukuję posady biurowej, posiadam ukończenie szkoły średniej, znajomość buchalterji, pisania na maszynie, panna. Of. sub „H.G" do adm. Republiki.

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie. Of. sub „Uczennica" do adm. Republiki. 18

Poszukuję ukończonego prawnika do biura porad prawnych. Of. sub „Ustosunkowany" do adm. Republiki

Poszukuję dobrego s.olera do wspólnego kupna t.k.ów ki. Oferty sub „Korzyść" do adm Republiki

Poszukuje agenta z kaucją do sprzedaży wyrobów wełnianych. W adomość: Al. Kościuszki 41, lewa ofic. II p. Wiśniewska. 19

Potrzebne na wiązaczki do chustek. Zgłaszać się Krótka № 4. Jakubowicz i Reisman. 22

Potrzebna młodsza podręczna do pracowni sukien Piotrkowska 103, m 37

Dozorca pozostający przez 8 lat na jednej posadzie, zmuszony jest poszukać innego miejsca z powodu zmiany właściciela domu. Posiada dobre referencje. Of. pod „Dozorca" do adm Republiki. 18

Nauka wychowanie

Kursy praktyczne jednomiesięczne indywidualne i zbiorowe na buchalterów - bilansistów z gwarancją samodzielności rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kon rol syndyk. przemysł. Informacje: czwartki, piątki i soboty 6-8 wiecz. Piotrkowska № 183 17

Studentka rutynowana korepetytorka, poszukuje lekcji, nauczycielki dzieci i rozwiązań dzieci. Łask. of. sub „Tanio" do adm Republiki. 17

Student udziela lekcyi w zakresie gimnazjum. Postępy zagwarantowane. Konstantynowska 15, m. 31. 21

Nauczyciel udziela lekcji i korepetycji z łaciny. Ceny najniższe. ul. Piotrkowska № 189 m. 9. 15

Niemka Reichsdeutsche) udziela konwersacji oraz lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Piotrkowska 81, pierwsze piętro front m. 5,

Łatynista z egzaminami i dyplomem uniwersyteckim ma wolne godziny i listowne do Republiki pod „Profesor"

Dr. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 4—8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. ANNA ROSENBERG
choroby skórne i kosmetyka lekarska
ul. Konstantynowska 40
choroby włosów i skóry, **usuwanie włosów elektrokuagulacją.** Diatermja Lampa kwarcowa Sollux przyjmuje od 3-5.

Dr. E.
Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
ZIELONA 8
przyjmuje od 12,30 do 1,30 i od 4,30 do 6,30 po poł.

Lek. - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
powróciła
i przyjmuje w godz 4—7, **Piotrkowska 51,** tel. 21 3.

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57,
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od 1 do 2-ej i godz 4—8
W niedziele i święta od 11-1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od g. 7, 3—7 wiecz

CEGŁY
200 tysięcy sztuk sprzedam natychmiast. Oferty pod „Cegła" do admin. Republiki

Kupuję
i sprzedaję różne używane meble, dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i różne sprzęty domowe, płacę najwyższe ceny
A. Wajcman,
ul. Narutowicza (Dzielna) 19, mieszk. pryw. Sienkiewicza № 29,

BIURALISTKA
z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm. „Republiki" 30

Biegła
Maszynistka
poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty „Maszynistka"

Pokoju
z kuchnią
poszukuję w centrum miasta. Oferty pod „S. B."

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium **wznowiła lekcje gry fortepianowej**
Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5
Wschodnia 72, m. 19

Do wynajęcia
1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla panów. Obejrzeć od 1-szej do 5 ej po poł.
Andrzeja 43, m. eszk. 13

Młody energiczny
majster tkacki
(dessinator) ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy jako pomocnik. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm „Republiki sub „Majster 30"

Kupno sprzedaż

Obuwie trwałe swetry, palta damskie bieliznę, manufaktura na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15, I piętro front 16

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chustki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 29

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Futro karakułowe fokowe w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Natychmiast" do adm. Republiki.

Do sprzedania sypialka ciemna Kilińskiego 66 m. 20 oficyna. 19

Maszyna trykotarska na 8 80 cm. f. Grosser za tanią cenę do sprzedania Żeromskiego 1 front m. 5.

Pelofon szafkowy szwajcarski Werk w nowym stanie tanio do sprzedania Andrzeja 47, II p. m. 6.

Motory elektryczne używane i nowe od 1 ol do 15 koni do sprzedania po niskiej cenie Reicher, Południowa 28, tel. 30 00

Lokale

Zakopane Pensjonat „Wierchy" poleca słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 10

Zakopane — Pensjonat „Świt" poleca pokoje słoneczne komfortowe ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna 3

1 pokoju z kuchnią w śródmieściu lub z połączeniem tramwajowem, poszukuje. Ciesielski Kilińskiego 65. Telefon № 15 1

Oficer-kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. Czynsz według umowy Zgłoszenia: Hotel „Savoy" dla oficera, pokój № 213 8

Ustąpię połowę sklepu oraz okno wystawowę punkt handlowy. L. K. Łausz Łódź, Gdańska 12, róg Konstantynowskiej 2

Doktor poszukuje eleganckiego umeblowanego pokoju w śródmieściu. Of. sub „Doktor" do adm Republiki

Poszukuję eleganckiego umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie od zaraz. Of. składać: Grand Hotel pokój 220.

Poszukuję się umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem na kilka godzin w tygodniu Of. sub „№ 99" do adm. Republiki 20

Pokoju u samotnej osoby poszukuje samotny. Łask. of. sub „Inżynier" do Republiki. 20

Pokoju eleg. umebl. poszukuje młody kawaler. Oferty sub „Wygodny" do adm Republiki 22

Przyjmę na mieszkanie 2 ch inteligentnych panów. Konstantynowska 25, m. 13 20

Szukam pokoju umebl. z niekrępującym wejściem, w śródmieściu pożądane. Of. sub „T.B" do adm Republiki.

Pokój umebl. obok Elektrowni i Gazowni do wynajęcia dla osoby intelig. Przejazd 49, m. 7, front I p.

Pokój umebl. duży słoneczny w spokojnym, czystym domu od zaraz do oddania. Wiadomość Zachodnia 16 u dozorcy. 14

Posady

Pierwszorzędna gospodyni podejmie się gotowania na różnych uroczystościach. Wiadomość: Anny 1. m 13 od 12—4. 1

Wykwalifikowany biuralista możliwie z praktyką bankową poszukiwany. Of. sub B. P. do adm Republiki

Potrzebna lepsza panna do 3 letn dziecka. Szkolna 12 m. 2 18

Potrzebny pracownik fryzjerski manikiurzystka. Piotrkowska 220.

Mańkut zyskał zdolna poszukuje pracy. Of. sub „S" do adm. Republiki.

Panienka młoda z o kasowem wykształceniem z dobrego domu przyjmie posadę freblanki, kasjerki lub do towarzystwa panienki. Łask. of. pod „Inteligentna" do Republiki.

Poszukuję pannę inteligentną, która by mogła udzielić konwersacji języka polskiego w godzinach wieczorowych. Of sub „Inteligentna" do adm Republiki.

Potrzebne wykwalifikowane szydełczarki. Wiadomość: Nowocegielniana 69 m. 11

Wykwalifikowany snowacz na konusmaszynie poszukuje pracy. Łask. zgł. sub „Snowacz" do adm. Republiki.

Poszukiwani są zdolni agenci do artykułu niezbędnego w każdym domu. Zgłosić się Cegielniana 9, m. 17

Zgubione dokumenty

Andrzejak Jakób zagubił kartę legitymacyjną wydaną przez Tow. Akc. L. K. Poznańskiego w Łodzi.

Ethel Aszpis
powróciła do Łodzi wznowiła lekcji języków obcych (angielski, francuski, i niemiecki) Sienkiewicza 37 m. 1 od 2—4 i od 7—

Pokoju
z łazienką i telefonem dobrze umeblowanego **poszukuje** aktor teatru miejskiego Oferty sub „Aktor" do admin. Republiki

Wykwalifikowana
Sprzedawczyni
z branży obuwia może się zgłosić do f. „VIS" Piotrkowska № 6 do godz 10 rano

---

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20. zagranicę zł. 7.20. „Expressu" i „Republiką" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str 4 szp.) Zarecz. i zaślub po ekście 10 zl Zamiejscowe o 50 pr Zapł. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.